

ROZDZIAŁ 1

Język – wyjątkowe akcesorium człowieka

1.1. Mowa – pierwsza forma językowej komunikacji

Komunikacja i pojawiające się nowe jej narzędzia wyznaczają kolejne etapy rozwoju człowieka oraz tworzonej przez niego kultury. Mowa, pismo, druk, media elektroniczne otwierają nieznane dotąd możliwości i budują odmienne komunikacyjnie światy. Jak wskazuje Richard Leakey, „pojawienie się mowy było ważną, jeśli nie najważniejszą chwilą w ludzkiej prehistorii. Wyposażony w mowę człowiek stał się zdolny do wykreowania nowych rodzajów światów w przyrodzie: świata introspektywnej świadomości i świata wytworów, którymi dzielimy się z innymi, a który nazywamy «kulturą». Mowa stała się przekąźnikiem, a kultura naszą niszą” (Leakey 2003: 25). Mowa jako pierwszy, podstawowy i najbardziej naturalny językowy środek komunikacji ludzkiej wyróżniła człowieka w świecie przyrody. Dzięki możliwości komunikacji językowej zyskał on wyjątkową pozycję. Skuteczne porozumiewanie się dało szansę współpracy w wytwarzaniu narzędzi, zapewnieniu bezpieczeństwa i środków do życia, a w dalszej perspektywie panowania nad światem przyrody.

Rozwinięty sposób werbalnego porozumiewania się, jakim jest język, stał się wyłączną domeną człowieka i odróżnił go od zwierząt. Istotne znaczenie w tym względzie miała umiejętność językowej artykulacji. Człowiek posiadał zdolność wydawania wyizolowanych znaczących dźwięków, z których powstają słowa. Potrafi on wyartykułować kilkadziesiąt fonemów, tworząc nieskończenie wiele głoskowych konfiguracji, co stwarza praktycznie nieograniczone możliwości językowej kreatywności.

„W konsekwencji zdolność *homo sapiens* do komunikacji szybkiej, szczególnie, odzwierciedlającej bogactwo myśli, nie ma sobie równej w przyrodzie” (Leahey 2003: 26).

Mimo że różne gatunki zwierząt świetnie się komunikują, to jednak ich sposoby porozumiewania się w stosunku do ludzkich możliwości w tym względzie są ograniczone, bazują głównie na naturalnych predyspozycjach gatunkowych. Człowiek posiada również naturalne możliwości posługiwania się językiem, jak aparat głosowy i potencjał poznawczy, niezbędny do skutecznego korzystania z niego. Jednak samo naturalne wyposażenie nie wystarcza do komunikacji werbalnej. Opanowanie jej jest umiejętnością, której trzeba się nauczyć, a do tego potrzebni są inni, którzy dostarczą odpowiedniego wzoru konkretnego języka. Naturalne predyspozycje sprawiają, że zdrowe niemowlę jest w stanie z czasem nauczyć się każdego ludzkiego języka, w którym będzie wzrastało i którym będzie komunikowało się z otoczeniem.

Według Idy Kurcz komunikacja wielu gatunków zwierząt posiada niektóre cechy charakterystyczne dla ludzkiego sposobu porozumiewania się, ale tylko język, jakim posługuje się człowiek, zawiera je wszystkie łącznie. Autorka, za Charlesem Hockettem, do tych cech zalicza: dwoistość, produktywność, arbitralność, zdolność do wzajemnej wymiany, specjalizację, przemieszczanie oraz transmisję kulturową. Wyróżnione cechy rozumie w następujący sposób:

- dwoistość (zwana też dwuklasowością) – polega na tworzeniu teoretycznie nieskończonej liczby przekazów za pomocą skończonej liczby środków. Nie występuje w żadnym z „języków” zwierzęcych;
- produktywność (inaczej kreatywność) – to zdolność tworzenia nowych przekazów, które nigdy nie występowały w repertuarze danego osobnika i z którymi nigdy się nie zetknął. Cecha ta ujawnia się już w komunikacji małego dziecka;
- arbitralność – oznacza, iż związek danego znaku z jego znaczeniem nie jest ikoniczny, tzn. nie można pokazać jakiegokolwiek motywacji za nim stojącej;
- zdolność do wzajemnej wymiany – polega ona na przemienności ról nadawcy i odbiorcy;
- specjalizacja – wyznacza stopień funkcjonalnego powiązania pomiędzy sygnałem (znakiem) a reakcją na niego – w przypadku języka jest ono najbardziej pośrednie;

- przemieszczanie – oznacza możliwość odnoszenia się do odległych w czasie i przestrzeni zdarzeń;
- transmisja kulturowa – to przekazywanie kodu kulturowego poprzez socjalizację, procesy nauczania i wychowania; jest to cecha wyłącznie ludzkiego języka (Kurcz 2000: 29–30).

Tylko człowiek w swojej komunikacji językowej potrafił połączyć te cechy i stworzyć jedyny w swoim rodzaju system stwarzający niemal nieograniczone możliwości kreowania różnorodnych wypowiedzi, wyrażania za jego pomocą subtelnych niuansów znaczeniowych i wyrafinowanych form, operowania zarówno żartem i metaforą, jak i sarkazmem czy ironią, system, który jest w stanie obsłużyć wszystkie sytuacje i zaspokoić wszystkie potrzeby komunikacyjne człowieka.

Jedna z różnic między zwierzętami a *homo sapiens* polega na swoistym oglądzie rzeczywistości i uczestnictwie w niej. Jak zauważa Ernst Cassirer, zwierzę potrafi świetnie dostosować się do panujących warunków lub przekształcić otoczenie, korzystając z narzędzi, a nawet szukając nowych, tak żeby dopasować je do siebie (Cassirer 2003: 36). Korzysta więc z wyobraźni i inteligencji praktycznej. Jest ona jednak inna od tej, którą potrafi posługiwać się człowiek. Tylko on uruchomił inteligencję i wyobraźnię symboliczną. Jak przekonuje Cassirer, „w rozwoju każdego wyraźnie widoczne jest przejście od jednej formy do drugiej – od postawy czysto praktycznej do postawy symbolicznej” (Cassirer 2003: 36). Postawa ta jest zaś efektem ciągłego, powolnego i długotrwałego procesu, w wyniku którego człowiek rozumie, że wszystko ma lub może mieć swoją nazwę, a funkcja symboliczna obejmuje cały zakres myśli ludzkiej i jest zasadą uniwersalną.

Symbol, będący szczególnego rodzaju znakiem, jest zarazem uniwersalny i zmienny, a zatem nie odtwarza on rzeczywistości w sposób bierny, ale nadaje jej określony kształt. Symbole to stworzone przez umysł ludzki pojęcia odzwierciedlające porządek i powiązania wrażeń zmysłowych. Dzięki nim ta sama treść może być przekazana na rozmaite sposoby – za pomocą różnych języków, ale także w ramach jednego języka, za pomocą różnych wyrażań czy konstrukcji zdaniowych, podczas gdy znak czy sygnał ściśle związany jest z rzeczą, do której się odnosi w sposób ustalony i jedyny. Posługiwanie się językiem umożliwia ponadto dostrzeganie relacji i związane z nim myślenie relacyjne, do którego konieczne jest opanowanie złożonego systemu symboli. Człowiek

rozwinął zdolność wyodrębniania związków i analizowania ich w znaczeniu abstrakcyjnym, bez konieczności dostępu do konkretnych danych zmysłowych. „Bez symbolizmu życie ludzkie podobne by było do życia więźniów w pieczarze ze słynnej przypowieści Platona. Życie człowieka byłoby zamknięte w granicach jego potrzeb biologicznych i interesów praktycznych; nie miałoby dostępu do tego «idealnego świata», który z różnych stron otwierają przed człowiekiem religia, sztuka, filozofia i nauka” (Cassirer 2003: 42).

Mowa stała się również formą reprezentacji świata w umyśle człowieka. Dzięki mowie człowiek stał się *homo loquens* – istotą żywą, która posiada *logos*, jak pisze Hans-Georg Gadamer (2003: 153). Dzięki mowie zaś może swoje refleksje przekazać innym i współtworzyć wspólnotę myśli i pojęć. Język służy komunikacji, ale nie można go sprowadzić do roli narzędzia, ponieważ użycie narzędzia można opanować i odłożyć je, kiedy spełniło swoje zadanie. Jak dowodzi Gadamer, „We wszelkiej naszej wiedzy o nas samych i o świecie jesteśmy już raczej ogarnięci przez język, przez nasz własny język. Wychowujemy się, poznajemy świat, poznajemy ludzi i w końcu poznajemy nas samych, ucząc się mówić. (...) Nauka mówienia to osvajanie i poznawanie świata samego i świata takiego, jakim go spotykamy. (...) Językowa wykładnia świata poprzedza zawsze wszelką myśl, wszelkie poznanie” (Gadamer 2003: 155). O ile język jest reprezentacją świata, o tyle mowa jest reprezentacją języka. Jest pierwszą jego formą, jaką poznaje człowiek. W tym sensie mowa obejmuje otaczający świat, wyróżnia poszczególne elementy, buduje między nimi relacje, hierarchizuje i ocenia. Mowa porządkuje i racjonalizuje dostępny nam ogląd rzeczywistości. „Język nie jest zamkniętym obszarem tego, co da się powiedzieć, obok którego leżałby obszar niewypowiedzianego. Język jest wszechobejmujący. Wszystko, co domniemane, da się zasadniczo powiedzieć. Język jest równie uniwersalny jak rozum” (Gadamer 2003: 157).

Język, dzięki swej funkcji reprezentacyjnej, jest w stanie budować i otwierać dostęp do świata kultury. Jak dowodzi Claude Levi-Strauss, jest on jednocześnie właściwym kryterium kultury. Według badacza wszystkie ludy świata, cała ludzkość nawet w swoich najstarszych i najbardziej prymitywnych przejawach znała język artykułowany. Wyłonienie się języka można uznać za pokrywające się w pełni z wyłonieniem się kultury (Levi-Strauss 2003: 24). Zdaniem Cassirera „Zasada symbolizmu ze swą

uniwersalnością, prawdziwością i możliwością powszechnego zastosowania jest magicznym słowem, jest owym «Sezamie, otwórz się» dającym dostęp do specyficznego świata człowieka, do świata ludzkiej kultury» (Cassirer 2003: 38). Niezależnie od tego, jaki jest to język, byleby był zrozumiały, bo istotą języka jest możliwość przekładu, wprowadza człowieka do wspólnoty ludzkiej. Język jako najbardziej podstawowy fakt kulturowy jest jedną z tych umiejętności, które nabywamy z tradycji zewnętrznej. Staje się on uprzywilejowanym instrumentem przyswojenia kultury grupy, do której należymy (Levi-Strauss 2003: 22). Mowa jako pierwsza realizacja systemu językowego, jaki stworzył człowiek, stała się znakiem jego rozwoju, a jednocześnie źródłem jego dalszego postępu. Jak wskazuje Ewa Przybylska, „Mowa wyróżnia człowieka spośród innych stworzeń, które nie dysponują tak rozbudowanym instrumentarium myślenia, poznania, komunikowania i ekspresji. Język jest potężnym medium konsolidującym członków społeczności, socjalizującym i uniformizującym, jest narzędziem akumulacji i przekazu dóbr kultury, ale także czynnikiem rozwoju indywidualności i wyrazem ekspresji osobowości” (Przybylska 2014: 63).

1.2. Pismo – medium przełomu społeczno-kulturowego i cywilizacyjnego

O ile pierwszy rzeczywisty skok rozwojowy człowieka dokonał się ze względu na obecność artykułowanego języka, ze swej natury ulotnego, którego użycie nie wymagało specjalnych narzędzi, a którego to pojawienie się wyznaczyło linię demarkacyjną między naturą a kulturą (Levi-Strauss 2003: 22), o tyle kolejne medium związane było z wykorzystaniem techniki wymagającej dodatkowych środków, dzięki którym możliwe stało się utrwalenie przekazywanej treści. Medium tym jest pismo.

Stało się ono istotnym systemem komunikacji ludzkiej, który w sposób całościowy oddziałuje na człowieka, jego kulturę i życie społeczne. W myśl Wielkiej Teorii Piśmiennosci „Słowo żywe i pismo, a także kolejne, zaawansowane technicznie media, nie tylko stanowią odrębne formy komunikacji, powołujące do życia swoiste zachowania i praktyki komunikacyjne, ale również wytwarzają właściwe sobie role i instytucje

kulturowe, więcej, modelują same podstawy kultury: poczynając od kulturowo warunkowanych zasad percepcji, poznania i myślenia, poprzez wzory relacji i więzi międzyludzkich, po zasady organizacji życia zbiorowego” (Godlewski 2008: 155). Pismo dokonało zatem kluczowych zmian. Przekształciło ono sposób ujęcia rzeczywistości przez człowieka, oddalając się od recepcji przez pryzmat sytuacji na rzecz odbioru poddyktowanego kategoryzacją otaczającego świata. Zdaniem Davida Olsona (2015), pismo zawiera odbity w strukturze tekstu sposób myślenia, porządkowania rzeczywistości, co ułatwia odczytanie i wyodrębnienie cech charakteryzujących piśmienność. Mowa i pismo, jak twierdzi Ong (2011), to odmienne sposoby komunikacji, dwa różne sposoby funkcjonowania kultury, style poznawcze, sposoby myślenia oraz zupełnie inne sposoby kodowania i dekodowania wypowiedzi. Ustność łączy się z interakcyjnością, sytuacyjnością, addytywnością i redundancją, natomiast pismo wymaga kategoryzowania, abstrahowania, uogólniania oraz strukturyzacji.

Pismo odegrało również ogromną rolę w rozwoju kultury przez wprowadzenie wypowiedzi jako przedmiotu dyskursu. Dzięki niemu można było ją przekształcać, analizować, umieszczać w odmiennym kontekście i wnioskować na jej podstawie o rzeczywistości, co nie byłoby możliwe bez tej formy komunikacji. „Wkładem piśmienności w myślenie jest przekształcenie myśli w pełnoprawny przedmiot namysłu. Próby określenia znaczenia słów i tworzenia ich definicji stają się warte zachodu. Następuje przekształcenie idei w hipotezy, wnioski i założenia, które mogą być następnie przekształcone w wiedzę dzięki nagromadzeniu dowodów. Dzieje się to (...) poprzez przekształcenie słów i zdań w przedmioty wiedzy, a mocy wypowiedzi – jej intencjonalności – w przedmiot dyskursu. Myśl piśmienna opiera się na świadomości języka, ponieważ to właśnie pismo nowożytne dostarczyło wyraźnego modelu intencjonalnych wymiarów naszego języka i tym sposobem uświadomiło je” (Olson 2010: 401). Powstanie pisma umożliwiło przejście od kultury do cywilizacji oraz stworzyło podstawy rozwoju różnorodnych dyscyplin naukowych. Ponadto na bazie wypowiedzi pisanych możliwe stało się utworzenie wspólnot tekstowych, tj. tych wspólnot czytelników, które wykształciły własne zasady interpretacji i posługiwania się tekstami do właściwych sobie celów (Olson 2015: 33). Łączy je sposób odczytania określonego korpusu tekstów, zatem przyswojenie tej umiejętności

w danej dziedzinie według Davida Olsona jest tożsame „z nauczeniem się funkcjonowania w ramach pewnego wspólnego «paradygmatu»” (Olson 2010: 396).

Wynalezienie pisma stworzyło podstawy kształtowania się zupełnie nowego sposobu myślenia człowieka oraz organizacji życia społecznego, gromadzenia i przekazywania dóbr kultury. Stopniowo tekst zajmował coraz ważniejsze miejsce w życiu społeczności, które posługiwały się pismem. Poznanie nowej formy komunikacji stało się niezbędne do uczestnictwa w danej wspólnotcie. Dziś trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie bez tej umiejętności. Nabycie sprawności w obcowaniu z tekstem pisany ułatwia przejście do języka abstrakcji i symbolicznego ujęcia rzeczywistości, poszerza horyzonty poznawcze człowieka oraz daje szansę na pełne uczestnictwo w kulturze, w której teksty odgrywają istotną rolę, gdyż w nich zawarty jest dorobek określonej społeczności, kształtujący jej zbiorową tożsamość.

Pismo jest nie tylko formą utrwalenia pomyślanych treści, ono wymaga odmiennego w stosunku do mowy porządkowania rzeczywistości. Nabycie tej sprawności ma więc znaczenie poznawcze, społeczne i kulturowe. Jak twierdzi Walter J. Ong, osoba piśmienna nie jest w stanie nawet wyobrazić sobie, jak bardzo pismo wpłynęło na jej sposób myślenia. „Osoby funkcjonalnie piśmienne, jak czytelnicy tych stron, nie są po prostu ludźmi myślącymi i mówiącymi, lecz myślącymi i mówiącymi cyrograficznie (ostatnio warunkowanymi również przez druk i elektronikę). Fakt, że nie odczuwamy zwykle wpływu pisma w naszym myśleniu, oznacza, że zinternalizowaliśmy technologię pisma tak głęboko, że bez olbrzymiego wysiłku nie potrafimy jej oddzielić od siebie, ani nawet rozpoznać jej obecności i wpływu” (Ong 2009: 124). Poza kulturowymi i społecznymi skutkami pojawienia się i rozpowszechnienia pisma¹ medium to odkryło przed człowiekiem nowe sposoby budowania treści komunikatów i rozwinęło nieznane dotychczas perspektywy poznawcze.

¹ Kulturowym i społecznym następstwom pojawienia się i rozpowszechnienia pisma wiele miejsca poświęcam w monografii: Dąbrowska A. 2023. *Piśmienność młodzieży w epoce nowej oralności*, WUW, Warszawa.

1.3. Oralność a piśmienność – odmienne sposoby myślenia i konstruowania wypowiedzi

Jedną z istotnych różnic zachodzących między mową a pismem polega na **ułatwości żywego słowa** w przeciwieństwie do **możliwości utrwalenia wypowiedzi** w formie zapisu. Obie cechy pociągają za sobą różnorodne skutki. Mowa, w przeciwieństwie do pisma, połączona jest z dźwiękiem – brzmieniem słowa. Jak podaje Ong, osoba piśmienna poproszona o to, by pomyślała o słowie „konieczny”, prawdopodobnie zrobi to, przywołując w pamięci jego zapis. Jeśli natomiast jej zadaniem będzie myślenie o tym słowie przez 120 sekund, bez przywoływania obrazu jakiegokolwiek litery, nie będzie potrafiła tego zrobić. Osoba posługująca się wyłącznie żywym słowem będzie myśleć jedynie o rzeczywistym słowie, zbudowanym dzięki następstwu dźwięków. Przywoływanie brzmienia słów następuje sekwencyjnie, jest rozłożone w czasie. Nigdy nie pojawia się ono jednocześnie, jak sugerowałaby to jego zapisana wersja. „Słowo jest zdarzeniem, zajściem, nie rzeczą, jak sugerują litery. Jest nam trudno uznać tę oczywistą prawdę, tak głęboko pismo przejęło kontrolę nad naszą świadomością. Umysł wytrenowany w kulturze oralnej potrafi z niezwykłą biegłością funkcjonować w tym świecie dźwięków, zdarzeń, efemeryczności” (Ong 2009: 124). Myślenie oralne zmierza do utrwalenia i stabilizacji przekazywanych treści, a czyni to za pomocą stałych formuł i struktur, które nadają stabilności i trwałości przekazywanym treściom. Jakże pociąga to za sobą skutki, staje się widoczne, kiedy analizie zostają poddane sposoby posługiwania się słowem charakterystyczne dla społeczności oralnych. W latach dwudziestych XX wieku Bronisław Malinowski prowadził badania wśród ludów pierwotnych, których język, a ściślej mowę, traktował jako przejaw działania. Na ich podstawie Malinowski doszedł do wniosku, że: „Rzeczywista wypowiedź, z jaką mamy na co dzień do czynienia, nie jest nigdy oderwana od sytuacji, w której ją wygłoszono. Każda słowna wypowiedź istoty ludzkiej ma bowiem określony cel, pełni funkcję wyrażenia pewnej myśli lub uczucia, aktualnych w danym momencie i w danej sytuacji, które z takiego lub innego powodu trzeba dać poznać innej osobie lub osobom – mówi się w celach wspólnego działania, by ustanowić zwykłą wspólnotę społeczną, bądź też, aby wyzwolić gwałtowne uczucia i namiętności, jakie żywi mówiący” (Malinowski 2000: 331). Inaczej jest według Malinowskiego, jeśli chodzi

o język pisany: „Weźmy najbardziej oczywisty przykład książki naukowej. Jej autor, wykładając swą myśl, zwraca się do każdego indywidualnego czytelnika, który przeczyta książkę uważnie i ma niezbędne naukowe doświadczenie. Stara się ukierunkować jego myśl w pewien sposób. Czytelnik z wydrukowanym tekstem książki przed sobą poddaje się na polecenie autora szeregowi procesów – zastanawia się, wyciąga wnioski, przypomina sobie, wyobraża. Sama książka wystarcza, by nastawić umysł czytającego na jej znaczenie; skłonni bylibyśmy, być może, powiedzieć metaforycznie, że znaczenie jest w pełni w książce zawarte lub że książka je w całości przekazuje” (Malinowski 2000: 330).

Oralny sposób konstruowania wypowiedzi charakteryzuje się **utrzymaniem myślenia blisko świata ludzkiego życia**. „Wrażliwość oralna w typowym nastawieniu umysłowym wymaga starań, by wszystko łączyć, tworzyć i zachować skupiska, nie analizować (bo to oznacza rozdzielanie rzeczy). (...) Świat oralny jest zasadniczo konserwatywny. Myślenie badawcze nie jest nieznanie, ale jest relatywnie rzadkie, jest luksusem, na który oralność nie bardzo może sobie pozwolić, trzeba bowiem oszczędzać energię, by zachować to, co stulecia tak mozolnie nagromadziły. Każdy lub niemal każdy musi powtarzać i powtarzać, i powtarzać prawdy, które pochodzą od przodków. W innym razie te prawdy znikną, a kultura wróci do podstaw, tam, gdzie zaczynała, zanim przodkowie odziedziczyli je od swoich przodków” (Ong 2009: 125). Członkowie wspólnot oralnych mają niewielki wybór: albo będą dbali o ustne przekazanie dziedzictwa budującego grupową tożsamość, albo ono zaniknie, a wraz z nim świadomość grupowych więzi, co w dalszej perspektywie może pociągnąć za sobą poważne skutki. Życie w społeczności często warunkuje przetrwanie, tylko współpraca w ramach wspólnoty zapewnia pojedynczemu człowiekowi niezbędne warunki do przeżycia i zaspokojenia podstawowych ludzkich potrzeb.

Pismo zmieniło charakter gromadzonej wiedzy. Możliwość zachowania dotychczasowych doświadczeń ludzkich w postaci zapisu uwolniła społeczność od konieczności pamiętania wszystkiego, co istotne, i skupiania się na wypracowaniu mechanizmów zapewniających utrwalenie treści, najczęściej dzięki regularnemu ich powtarzaniu oraz środkom i formułom mnemotechnicznym. Z chwilą pojawienia się pisma indywidualne odkrycia intelektualne zyskały znacznie większe szanse na przetrwanie, a przez to stymulowanie procesów poznawczych innych ludzi.

Magazynowanie wiedzy stało się niezależne od aktualnych wymogów czy uwarunkowań (Marody 1987: 56). Komunikacji w kulturze oralnej nieustannie towarzyszą różnorodne formuły mające na celu ułożenie materiału w taki sposób, by móc go później przywołać, dlatego kultury posługujące się żywym słowem cechuje mnemoniczny charakter wypowiedzi. O ile w społeczeństwach oralnych podtrzymywanie myśli jest istotnym elementem komunikacji, o tyle w społeczeństwach piśmiennych jest ono zbędne, gdyż zawsze możliwe jest sięgnięcie do tekstu. Z tym faktem łączą się istotne cechy odróżniające myśl i wyrażenia typu oralnego od myśli i wyrażań typu cyrograficznego lub typograficznego wyszczególnione przez Onga (2011: 75–103).

Mowa, zdaniem Onga, charakteryzuje się addytywnością. Struktury oralne determinuje pragmatyka, kontekst, który w języku żywego słowa pomaga precyzować znaczenie, działa poniekąd niezależnie od gramatyki. W komunikacji ustnej występują: redundancja i nagromadzenie różnego typu określeń. Ulotność mowy powoduje konieczność powtarzania wypowiedzianych już raz treści, co pomaga je zapamiętać. Elementy myśli i wyrażań mają tendencję do bycia związkami całości, zwrotów, epitetów, dzięki czemu łatwiej zapadają one w pamięć. Cechują je zachowawczość i tradycjonalizm. Trudna do zdobycia i często powtarzana wiedza wymusza konserwatywne nastawienie umysłu, który wzbrania się przed eksperymentem intelektualnym, pozostając przy dobrze znanych strukturach. Zanurzenie w konkretnej sytuacji komunikacyjnej umieszcza mowę blisko świata ludzkiego, do którego odnosi się konceptualizacja i werbalizacja całej wiedzy. Ma ona zabarwienie agonistyczne, ponieważ usytuowana jest w kontekście ludzkich zmaganiań związanych z życiem codziennym. Wymusza więc w pewien sposób empatię i zaangażowanie. **Poznanie** oznacza ścisłe, empatyczne, wspólnotowe utożsamienie z poznawanym. Życie i nieustanne zanurzenie w terażniejszości powodują swoistą homeostazę, zachowanie równowagi poprzez pozbywanie się wspomnień, które przestały mieć znaczenie dla terażniejszości. Znaczenie słów pozostaje żywe w określonym użyciu, w ścisłym związku z sytuacyjnym kontekstem.

Pismo natomiast stosuje upodrzednienie. Struktury cyrograficzne są nastawione na składnię (organizację samego języka tekstu). Język pisany rozwija gramatykę, ponieważ przekazywanie znaczenia jest uzależnione od struktur lingwistycznych. Zapis rozbija myśl poprzez analizę,